NA ZDJĘCIU: premier Chruszczow ogląda maszyny rolnicze w fabryce w Des Moines.
CAF — radiofoto

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się

A ✶

NAKŁAD 49.99

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 229 (2529) Piątek, 25. IX. 1959 r. Cena 50 gr

Nowe szczegóły śledztwa w sprawie kradzieży obrazów we Wrocławiu

■ DOMNIEMANY SPRAWCA KRADZIEŻY — POD KLUCZEM
■ ZGŁASZANIE MASZYN „BAMBINO" NADAL AKTUALNE

WARSZAWA (PAP) 24. 9.

Wytrwała praca Milicji Obywatelskiej, wsparta pomocą społeczeństwa, doprowadziła do rewelacyjnego rezultatu — odkrycia obrazów skradzionych w marcu 1957 r. z Muzeum Śląskiego we Wrocławiu.

Chociaż śledztwo w tej trudnej sprawie nie jest jeszcze zakończone, ujawnione zostały nowe szczegóły. Zatrzymano domniemanego sprawcę kradzieży obrazów który nie przyznaje się do winy, ale wiele faktów świadczy przeciwko niemu. Osoba ta została zatrzymana po raz pierwszy w październiku ubiegłego roku, ale mimo uzasadnionych poszlak z powodu braku dostatecznych dowodów została zwolniona. Tym razem do informacji posiadanych przez MO dołączyły się bardzo cenne informacje zgłoszone na apel publikowany w prasie.

Drugi z domniemanych sprawców nie żyje. Zmarł on w czerwcu 1958 r. po operacji wyrostka robaczkowego. Pozostałych wspólników kradzieży nadal poszukuje MO.

Tyle nowych faktów. Wróćmy jednak do historii kradzieży obrazów z Muzeum Wrocławskiego i przypomnijmy apel Generalnej Prokuratury, który wzywał wszystkich posiadaczy dziecięcych maszyn do pisania marki „Bambino", aby zgłaszali je do najbliższych jednostek MO.

Napłynęło wówczas bardzo dużo zgłoszeń właścicieli maszyn marki „Bambino". Wśród

Ciąg dalszy na str. 2

Kółko rolnicze w Łupiance Starej ma już własny traktor

Jeszcze jedno kółko rolnicze w naszym województwie stało się prawnym właścicielem traktora i maszyn towarzyszących. Oto wczoraj, do Przedsiębiorstwa Handlu Maszynami Rolniczymi w Starosielcach przybył zarząd kółka rolniczego w Łupiance Starej, pow. Łapy w sprawie kupna maszyn. Jako doradcę zaproszono instruktora ze Szkoły Rolniczej w Krzyżewie, który sprawdzał, czy maszyny są w należytym porządku.

Kółko rolnicze w Łupiance Starej nie ma na razie swego traktorzysty, ale przewidując zakup maszyn wysłało kandydata na kurs traktorzystów do Supraśla. W listopadzie kółko będzie więc miało własnego fachowca.

Wkłady na zakup maszyn gromadzili członkowie kółka w różny sposób. Między innymi sprowadzono wagonowo nawozy sztuczne, a uzyskany rabat w sumie 14 tys. zł przeznaczono na narzędzia rolnicze. Doszła do tego również nagroda w wysokości 3 tys. zł, uzyskana przez kółko za stosy kompostowe. Reszte stanowią wkłady własne członków.

Tak więc drugie kółko w pow. łapskim, a czwarte w woj. białostockim, posiada już komplet maszyn i narzędzi rolniczych. (wier)

Dziś dalsze rozmowy Chruszczow - Eisenhower

Po wizycie u „króla kukurydzy" — Garsta radziecki premier przybył do miasta stali — Pittsburgha

NOWY JORK (PAP) 24. 9.
Korespondent PAP, red H. Zwiren, pisze z Nowego Jorku:

Wtorkowe spotkanie prezydenta Eisenhowera z ośmiu najbliższymi doradcami dyplomatycznymi, wojskowymi i do spraw energii atomowej stanowiło przygotowanie do **drugiej rundy rozmów z premierem Chruszczowem, które rozpoczną się w piątek przed południem i trwać będą do niedzieli.** W dniu tym około południa premier radziecki odleci z Waszyngtonu. Konferencja prasowa oraz przemówienie telewizyjne zakończą jego pobyt w USA.

Jak wiadomo, rozmowy prowadzone będą w Camp David położonym w odległości blisko 100 km na północny zachód od Waszyngtonu w stanie Maryland.

W FARMIE GARSTA

DES MOINES (PAP) 24. 9.

Sprawozdawca PAP, red. Jan Stefczyk, donosi: W środę rano o godz. 9.00 premier Chruszczow z częścią swego zwykłego otoczenia w towarzystwie Cabota Lodge'a i Adlaia Stevensona udał się na zaproszenie Roswella Garsta, swego dobrego znajomego farmera, do miejscowości Coon Rapids.

Kiedy samochody wyjechały za miasto, w czasie chłodnej i chmurnej pogody, otworzył się przed nimi płaski krajobraz niekończących się pól kukurydzianych. Kukurydza jest już dojrzała do żniw, które rozpocząć się mają lada dzień. Za niskim ogrodzeniem widać było pasące się bydło. Gospodarz tej wyprawy, Garst, obwoził premiera pokazując mu, tak dokładnie jak tylko pozwalał mu na to krótki czas wszystko, co gospodarkę Garsta a pod jego wpływem gospodarkę rolną stanu Iowa czyni tak postępową.

Wizyta u R. Garsta była właściwym celem podróży premiera do stanu Iowa. Garst odznacza się niezwykłą inwencją w wprowadzaniu i stosowaniu nowoczesnych sposobów hodowli roślin. Jego przykład wpłynął na poziom rolnictwa całego stanu. Produkowane przez niego hybrydyzowane nasiona kukurydzy sprzedaje on nie tylko w stanie Iowa ale i w sąsiednich stanach.

NA UNIWERSYTECIE ROLNICZYM

W środę po południu, przed opuszczeniem stanu Iowa, premier Chruszczow zwiedził uniwersytet stanowy w Ames, kształcący fachowców dla rolnictwa.

W miasteczku uniwersyteckim studenci zgotowali gościowi niezwykle serdeczne powitanie.

Na bramie miasteczka wielki transparent głosił:

Ciąg dalszy na str. 2

Wszczęte zostało dochodzenie przeciwko Oberlaenderowi

Obecny minister bońskі był mordercą polskiej inteligencji

BERLIN (PAP) 24. 9.

Jak informuje agencja ADN prokuratura we Frankfurcie n/Menem wszczęła dochodzenie przeciwko bońskiemu ministrowi do spraw przesiedleńców Oberlaenderowi. Nastąpiło to na skutek skargi wniesionej do prokuratury oskarżającej Oberlaendera, że jako oficer polityczny osławionego batalionu „Nachtigall" („Słowik") winny jest zbrodni dokonanych przez tę jednostkę na okupowanych przez hitlerowców obszarach na Wschodzie, a przede wszystkim we Lwowie.

Równocześnie jednak na wniosek Oberlaendera sąd w Fuldzie skonfiskował ostatni numer tygodnika „Die Tat", wydawanego przez organizacje niemieckich bojowników ruchu oporu oraz ofiar hitleryzmu (VVN). Tygodnik

zamieścił artykuł ujawniający zbrodnie Oberlaendera. Boński minister poczuł się dotknięty i wniósł skargę o zniesławienie przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu tygodnika Erhardowi Karpensteinowi. „Die Tat" ukazała się w nakładzie 22 tysięcy egzemplarzy.

W związku z informacją o wszczęciu dochodzenia przeciwko Oberlaenderowi, prasa NRD przypomina, że w okresie III Rzeszy brał on bezpośredni udział w mordowaniu licznych przedstawicieli inteligencji polskiej w okupowanym przez hitlerowców Lwowie. Był on ponadto jednym z twórców hitlerowskiej polityki kolonizacji Wschodu poprzez eksterminację Polaków, Rosjan i innych narodowości Europy Wschodniej. On też osobiście zestawiał dla gestapo listy obywateli polskich przeznaczonych na wymordowanie.

Jak informuje agencja ADN, minister Oberlaender przemawiając na zebraniu konwentu tzw. „Ewangelickiego Kościoła Wschodu" w Koenigswinter raz jeszcze wypowiedział się przeciwko polityce porozumienia z krajami Europy Wschodniej.

„Odrzucam wszystko — powiedział Oberlaender — co mogłoby prowadzić do uznania Polski i Czechosłowacji w ich dzisiejszych granicach". Minister boński sprzeciwia się stanowczo wszelkim kompromisom w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Zachód ma wysłać wojska do Laosu

NOWY JORK (PAP) 24. 9.

Jak podaje „New York Times", przewodniczący partii demokratycznej senator Thruston Morton oświadczył, iż jego zdaniem Zachód dostarczy rządowi Laosu nie tylko sprzęt wojskowy, ale również odpowiednią ilość wojska niezbędną dla „odparcia agresji komunistycznej".

Oddziały te — zdaniem Mortona — wysłane będą do Laosu przez ONZ, SEATO lub też przez same Stany Zjednoczone.

Morton wyraził przy tym przekonanie, że interwencja takich oddziałów w Laosie nie spowoduje wybuchu wojny światowej.

Minister Obrony Marian Spychalski odwiedził Warmię i Mazury

OLSZTYN (PAP) 24. 9.

Na Warmii i Mazurach przebywał członek Biura Politycznego KC PZPR, gen. broni Marian Spychalski. Marian Spychalski spotkał się w siedzibie Gromadzkiej Rady Narodowej w Czerwonce (powiat Biskupiec) z chłopami okolicznych wsi, a następnie odwiedził PGR Baranowo w powiecie mrągowskim. M. Spychalski udał się również do Nidy, gdzie zwiedził nowoczesne zakłady przemysłu drzewnego.

Huragan

Widok centrum miasta Bone w Algierii po przejściu potężnego huraganu. Spowodował on wielkie zniszczenia.
Fot. — CAF

Samolot z 20 osobami runął na ziemię

NOWY JORK (PAP) 24. 9.

Jak donoszą z Sao Paolo, w środę w pobliżu lotniska Congonhas uległ katastrofie samolot brazyliski, na pokładzie którego znajdowało się 16 pasażerów i 4 członków załogi. Wkrótce po wystartowaniu maszyny z lotniska na wysokości około tysiąca metrów zapalił się jeden z silników i samolot w płomieniach runął na ziemię. Wszyscy pasażerowie oraz członkowie załogi zginęli.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie o charakterze zmiennym z przelotnymi opadami. Temperatura około +15 stopni.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, temperatura bez zmian.

Międzynarodowe sympozjum naukowe otwiera w Warszawie

WARSZAWA (PAP) 24. 9.

W udziałem ponad 100 naukowców z 27 krajów rozpoczęło się wczoraj w sali PTIS w Warszawie międzynarodowe sympozjum poświęcone omówieniu roli nauki w dziedzinie rozwoju ekonomiki i podnoszenia dobrobytu ludzi.

Przed końcem 1961 r. człowiek wyląduje na Księżycu

twierdzi uczony niemiecki

NOWY JORK (PAP) 24. 9.

Jak donosi z Feucht (NRF) agencja UPI, niemiecki ekspert rakietowy prof. Oberth oświadczył tam we wtorek, że człowiek **wyląduje na Księżycu przed końcem r. 1961.**

Oberth, który powrócił ostatnio do Niemiec po latach pracy w USA, powiedział również, iż wierzy, że jeszcze przed rokiem 1970 ludzie będą korzystać z bogatych zasobów złóż metali na Księżycu.

Lot „Łunnika-2" nazwał Oberth pierwszym krokiem w kierunku zbudowania stacji międzyplanetarnej z załogą.

Amerykański sekretarz Rolnictwa przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP) 24. 9.

W dniu 28 bm. przybędzie do Warszawy na zaproszenie ministra Rolnictwa **Edwarda Hyatta**, amerykański sekretarz Rolnictwa **Ezra T. Benson.**

W czasie swego dwudniowego pobytu minister Benson przeprowadzi rozmowy w Ministerstwie Rolnictwa i w Ministerstwie Handlu Zagranicznego oraz zwiedzi kilka gospodarstw rolnych.

„Dni Zielonej Góry" i winobranie

ZIELONA GÓRA (PAP) 24. 9.

Rozpoczynające się w niedzielę 27 bm. „Dni Zielonej Góry" stolicy Ziemi Lubuskiej obchodzić będzie po raz pierwszy. Obok wielu różnorodnych imprez odbędą się w tym okresie również uroczyste już w mieście gody winobraniowe.

Dalsze szczegóły śledztwa

(Ciąg dalszy ze str. 1).

zgłoszonych maszyn nie znalazła się ta, która posłużyli się sprawcy kradzieży obrazów z Muzeum Śląskiego we Wrocławiu. Organa śledcze zebrały szereg informacji związanych ze sprawą tej kradzieży. Jedna z informacji wskazująca na dominującego surowca kradzieży, po skonfrontowaniu z wynikami śledztwa, okazała się prawdziwa. Apel o dalsze zgłaszanie maszyn „Bambino" do MO pozostaje nadal w mocy.

Komenda Główna MO zwraca się do wszystkich posiadaczy maszyn „Bambino", do osób, które mogą wskazać, gdzie takie maszyny znajdują się oraz do wszystkich jednostek handlowych, urzędów i instytucji, aby w dalszym ciągu zgłaszali maszyny „Bambino" do Komendy Głównej MO i do jednostek MO.

Udział społeczeństwa w wykrywaniu przestępstw jest bardzo poważny. Jak wynika ze statystyk milicyjnych 30 proc. wszystkich przestępstw jest wykrywanych przy pomocy ludności. Jedna z pierwszych prób wezwania społeczeństwa do pomocy w konkretnej sprawie powiodła się w pełni, o czym świadczy wrocławski przykład.

Dziś w Białymstoku

Ogólnokrajowa narada działaczy rad narodowych w sprawie budowy szkół Tysiąclecia

W dniu dzisiejszym, 25 września br. o godz. 10 w sali konferencyjnej WRN przy ul. Mickiewicza 3 odbędzie się posiedzenie Komisji Oświaty WRN z udziałem przewodniczących Komisji Oświaty dwunastu zaproszonych województw: Krakowa (miasta i woj.), Łodzi (miasta i woj.), Warszawy (miasta i woj.), Kielc, Lublina, Gdańska, Olsztyna, Bydgoszczy i Rzeszowa. Ponadto w posiedzeniu udział wezmą przewodnicy Komisji Oświaty i Kultury rad powiatowych woj. białostockiego. Władze centralne reprezentować będą przedstawiciele Biura Rad Narodowych Kancelarii Rady Państwa, Ministerstwa Oświaty i Krajowego Komitetu Koordynacyjnego Budowy Szkół.

Tematem narady będzie omówienie roli i zadań komisji oświaty oraz działaczy rad narodowych w budowie szkół Tysiąclecia. (h)

Obiektywem przez świat

DANA

NA ZDJĘCIU: na jednej z najruchliwszych ulic Kopenhagi. Dyżurny posterunku przywołuje na pomoc dawne czasy...

Fot. — CAF

Międzynarodowy zestaw maszyn montażowych w Fastach

- **434 krosna z NRD w tkalni kolorowej**
- **Duńskie maszyny w nowoczesnej farbiarni**
- **Węgierski turbozespół w elektrociepłowni**

We wrześniu, a także w październiku i listopadzie przeprowadzi się w Zakładach Bawełnianych w Fastach montaż różnych maszyn pochodzących z importu.

W nowowybudowanej tkalni kolorowej montowane będą maszyny pochodzące z NRD. Zainstaluje się tam 434 nowe, automatyczne, szerokie krosna. Tkalnia ta uruchomiona zostanie z początkiem przyszłego roku. Produkować ona będzie szlachetne tkaniny jak poszukiwane tkaniny płaszczowe z połysk iem. Tkalnia pierwsza w Polsce przystąpi ona do produkcji tkaniny welnopodobnej. W tkalni tej znajdzie zatrudnienie 300—350 osób.

Stoi już także hala fabryczna nowoczesnej farbiarni. Montaż ultranowoczesnych maszyn duńskich nastąpi w najbliższych miesiącach. Już obecnie przebywa w Fastach przedstawiciel duńskiej firmy.

Pierwsza produkcja nowej farbiarni ruszy już z początkiem 1960 roku. Obok zakładów w Andrychowie, będzie to druga, najnowocześniejsza farbiarnia w Polsce.

W Fastach stoi także gotowy pawilon gmach elektrociepłowni, której koszt ogólny wyniesie około 50 mln zł. Jeszcze w IV kwartale br. przeprowadzi się tam montaż pierwszego turbozespołu produkcji węgierskiej. W późniejszym okresie nastąpi montaż drugiego turbozespołu produkcji polskiej.

Przyszła elektrociepłownia posiadać będzie moc około 7 megawatów, tak że zaspokoi nie tylko potrzeby zakładów w Fastach, ale będzie mogła jeszcze zbywać energię.

Będzie to dużym udogodnieniem dla zakładów w Fastach, gdyż obecnie notuje się czasami przerwy w dopływie prądu. Miało to na przykład miejsce w lipcu, kiedy przez 14 godzin maszyny stały nieczynne. (Rem)

Dziś dalsze rozmowy Chruszczow - Eisenhower

Ciąg dalszy ze str. 1

„Niech Bóg błogosławi, pana, panie Chruszczow, za propozycje rozbrojeniowe. Dziękujemy za nie".

Na placu, gdzie odbyło się spotkanie premiera ZSRR z profesorami i studentami, było tłoczno i gwarno. Krótkie przemówienie powitalne Chruszczowa, który odpowiadał na przemówienie rektora, przerywano oklaskami. Natwiecei brawa otrzymał premier od studentek, gdy życzył im aby znalazły dobrych mężów.

Premier radziecki zwiedził następnie gmach wydziału gospodarstwa domowego, przypatrywał się zajęciom jednej z grup, obejrzał laboratorium wydziału, a potem udał się do prowadzonej przez uniwersytet doświadczalnej stacji hodowli świń.

Na pożegnanie przedstawiciel uniwersytetu wręczył Chruszczowowi w prezencie mała świnkę z plastyki czy porcelany, z napisem. Dziękując premier powiedział: „czasem mówi się o ... że świnie są brudnymi zwierzakami, ale niejednokrotnie świnia okazuje się stworzeniem o wiele sfajniejszym niż człowiek". I dodał, patrząc na model „jest to dobry amerykański tucznik, ma jednak wszystkie cechy tucznika radzieckiego. Oba one mogą ze sobą współistnieć. Dlaczego nasze narody nie mogłyby współistnieć podobnie?".

*

Korespondenci towarzyszący Chruszczowowi w podróży po USA donosili we środę, dziesiątego dnia wizyty, że po premierze i towarzyszących mu osobach widać już pewne zmęczenie. Osobisty lekarz Chruszczowa, dr Markow, oświadczył jednak reporterom, iż premier czuje się dobrze.

CHRUSZCZOW W PITTSBURGHU

PITTSBURGH (PAP) 24. 9.

W środę wieczorem (w czwartek nad ranem naszego czasu) premier Chruszczow przyleciał odrzutowcem „Boeing-707" z Des Moines do Pittsburgha.

Przelot z centrum amerykańskiego „pasa zbożowego" do największego ośrodka przemysłu stalowego USA trwał około półtorej godziny. Wielki samolot pasażerski wiozący premiera ZSRR i towarzyszące mu osoby wylądował na lotnisku w Pittsburghu o godz. 23.07 czasu miejscowego (u nas była 5.07 nad ranem).

Gościa radzieckiego witała na lotnisku delegacja z burmistrzem miasta, Thomasem Gallaghereni na czele.

Gallagher w uprzejmiwszy krótkie przemówienie wręczył Nikicie Chruszczowowi symboliczne klucze miasta. Dziękując premier oświadczył: **„jestem bardzo zadowolony, iż mogę zwiedzić Wasze miasto. Dziękuję także panu, panie burmistrzu, za klucze do miasta. Pragnę zapewnić pana, iż nie nadużyję tego zaufania".**

Gdy premier jechał z lotniska przez miasto do hotelu, dochodziła północ. We wszystkich drapaczach chmur paliło się jednak światło. Światło paliło się także we wszystkich stalowniach i fabrykach metalowych pod miastem — chociaż robotnicy tych zakładów strajkują od przeszło dwóch miesięcy.

Przed hotelem „Carlton House", w którym wynajęto apartamenty dla gości radzieckich, oczekiwał premiera pięciotysięczny tłum.

ZWIEDZANIE OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

O godz. 10.20 (16.20 czasu warszawskiego) Chruszczow rozpoczął zwiedzanie pittsburghskiego okręgu przemysłowego.

Wieczorem premier wziął udział w przyjęciu jakie na jego cześć wydał gubernator stanu Pensylwania, **Lawrence**, burmistrz Pittsburgha **Gallagher** oraz rektor uniwersytetu w Pittsburghu, dr **Litchfield**. Na przyjęciu Chruszczow wygłosił przemówienie.

Macmillan przemawiał bez mikrofonu a Gaitskell w ciemnościach

LONDYN (PAP) 24. 9.

Premier Macmillan i przywódca Labour Party Gaitskell napotkali w środę w czasie swych wystąpień wyborczych na nieprzewidziane trudności.

Macmillan musiał przemawiać w Stockport bez mikrofonu, ponieważ — jak się później okazało — przeciętu przewody łączące mikrofon z głośnikiem. Kiedy Macmillan wskazał na dotychczasowe sukcesy rządu konserwatywnego i zadał retoryczne pytanie, co należy czynić obecnie, głos z sali odpowiedział: „wybrać labourzystów!".

Przywódca labourzystów Gaitskell przemawiał w Wandsworth w ciemnościach, ponieważ przerwano dopływ prądu do sali, w której odbywał się wiec wyborczy. Mimo ciemności Gaitskell kontynuował swoje przemówienie.

Polityka i moda

W zeszłym roku premier Chruszczow w USA czapki futrzane cieszą się ogromnym popytem wśród mieszkańców Nowego Jorku.

Fot. — CAF

Włoski krawiec Angelo Litrolco wysłał do Waszyngtonu dwa garnitury w prezencie dla Eisenhowera i Chruszczowa.

Fot. — CAF

Za naruszenie przepisów prawnych

Ksiądz Dalynkiewicz z Szudziałowa ukarany grzywną w wysokości 1000 złotych

W grudniu ub. roku została wydana ustawa regulująca akta stanu cywilnego. Artykuł 78, pkt. 1 tej ustawy stwierdza, że „duchowny, który udziela ślubu w obrządku religijnym przed zawarciem ślubu cywilnego, podlega karze do dwóch lat aresztu".

Ustawa, o której mowa, została wydana po to, ażeby uregulować ostatecznie kwestię związków małżeńskich. Przez jej wejściem w życie były bowiem wypadki zawierania przez jedne i te same osoby po kilka związków małżeńskich, biorące np. 2-3 śluby kościelne i 1 cywilny.

Wydawać by się mogło, że po uregulowaniu tej kwestii, to znaczy po wejściu w życie przepisów stwierdzających, że ślub kościelny może być udzielony tylko po okazaniu dokumentu ślubu cywilnego, nie będzie już nieporozumień i duchowni będą przestrzegać postanowień ustawy. Okazuje się jednak, że tak nie jest.

Oto w czerwcu br. ksiądz Michał Dalynkiewicz z Szudziałowa w pow. sokólskim naruszył przepisy prawne, udzielając ślubu w kościele osobom, które nie zawarły uprzednio związku małżeńskiego w Urzędzie Stanu Cywilnego. Powiadomiona o tym wypadku Prokuratura Powiatowa w Sokółce przeprowadziła w tej sprawie dochodzenie, po czym wystąpiła z aktem oskarżenia przeciwko księdzu Dalynkiewiczowi do Sądu Powiatowego w Sokółce.

15 bm. sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Powiatowego w Sokółce. Sąd, za naruszenie przepisów prawnych ukarał księdza Dalynkiewicza grzywną w wysokości tysiąca złotych. (sg)

Miasto z epoki mykeńskiej

ATENY (PAP) 24. 9.

U wybrzeży jeziora Karla w Tesalii, profesor archeologii Uniwersytetu Heidelberskiego odkrył resztki miasta helleńskiego z epoki mykeńskiej — najstarszej epoki w historii Grecji.

Zapowiedź podwyżki cen w Berlinie zachodnim

BERLIN (PAP) 23. 9.

W Berlinie zachodnim ogłoszono zapowiedź podwyżki cen szeregu artykułów spożywczych, jak masło, mleko ziemniaki, jaja, mięso, drób oraz prawdopodobnie warzywa i owoce.

Ze Świata Zkraju

● **NOWY JORK.** — Sekretarz Obrony USA Mc Elroy w towarzystwie szefa sztabu generała White a przybył w czwartek rano z tygodniową wizytą do Japonii.

● **SOFIA.** — Poczta bułgarska wydała znaczek upamiętniający spotkanie Chruszczowa z Eisenhowerem.

● **PRAGA.** — Już w bieżącym miesiącu Czechosłowacja przystąpi do budowy jednego odcinka rurociągu naftowego, który dnie będzie od pól naftowych w rejonie Kujbyszewa, rozciągnie się na Białorusi i doprowadzony będzie od północy do Polski i NRD, zaś od południa do Węgier i Czechosłowacji.

● **NOWY JORK.** — W stoczni w Groton (USA) spuszczono na wodę drugą amerykańską atomową łódź podwodną przystosowaną do wystrzeliwania pocisków balistycznych.

● **BONN.** — Ministerstwo obrony NRF podało, że do końca bieżącego roku do armii zachodnioniemieckiej zostanie powołanych jeszcze 36 tysięcy mężczyzn.

● **BONN.** — Sekretarz generalny NATO, H. Spaak wezwał państwa paktu atlantyckiego do skoordynowania ich polityki zagranicznej i zaproponował utworzenie specjalnego komitetu reprezentującego wielkie mocarstwa NATO.

● **WARSZAWA.** — Na zaproszenie Ministerstwa Zdrowia 26 bm. ma przybyć z wizytą do Polski szef szwedzkiej służby zdrowia generalny dyrektor — dr Artur Engel.

● **WARSZAWA.** — Do Warszawy powrócił z Dżakarty sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht, który brał udział w IV Zjeździe KP Indonezji.

Na lotnisku w Warszawie powitał Albrechta sekretarz KC, I sekretarz KW PZPR Witold Jaroński.

Krowie trojaczki

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym Rędzin k Wrocławia krowa urodziła trzy jałóweczki. Wszystkie są koloru czarnowego i mają białe nóżki.

NA ZDJĘCIU: kierownik PGR Rędzin, Zygmunt Czarnecki z „trojaczkami".

CAF — fot. Woloszczuk

Budujemy nowy dom...

Rosną mury „starej Łomży"

Budownictwo mieszkaniowe w powiecie łomżyńskim rozwinęło się w roku bieżącym na niespotykaną dotąd skalę.

W samej Łomży oddanych zostanie w bieżącym roku do użytku kilka bloków mieszkalnych: 4 bloki typu ZOR-owskiego o 170 izbach mieszkalnych, 18-rodzinny budynek Spółdzielni Nauczycielskiej, podobnej wielkości budynek remontowany jest obecnie z funduszy PCK dla 18 rodzin repatriantek oraz 18-rodzinny wznoszony przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego dla swych pracowników.

Jednocześnie znajduje się obecnie w budowie kilka budynków mieszkalnych, które zostaną oddane do użytku w roku przyszłym. Chodzi tu przede wszystkim o duży, 4-piętrowy, blok przy ul. Aleja Piłsudskiego, piętrowy budynek przy ul. Senatorskiej i dwupiętrowy blok, spółdzielczy, budowany przy ul. Cieplej, w którym znajdą mieszkania 32 rodziny.

Oprócz budownictwa państwowego i spółdzielczego rozwija się intensywnie budownictwo indywidualne. W samej Łomży znajduje się 40 budowli 19 domków jednorodzinnych, z czego jeszcze w bieżącym roku oddanych zostanie do użytku 55 budynków. (cg)

Kosztowny pocałunek

Tysiąc złotych nagrody i starcsty policzek otrzymał jeden z poznańskich plastyków, który zabłądł się z kolegami, iż pocałuje jedna ze wskazanych mu przysłonych nieznajomych kobiet siedzących na ławkach przed Operą im. St. Moniuszki w Poznaniu.

Podszedł on do osoby wskazanej przez „jury" zakładu i przeciwnicy nieznajomą pocałował ją w czoło, za co otrzymał starcsty policzek.

Zjawił się też zaalarmowany krzykami milicjant i wydawało się, iż sprawa nieforumowego pocałunku zakończy się w komisariacie. Tymczasem po wyjaśnieniach i przeprosinach „poszkodowana" uznała zajście za żart i dirowała skruszonemu plastykowi. Jedynie milicjant był niezadowolony i skazał „napastnika" na kupienie... bukietu kwiatów, co ten z ulgą natychmiast uczynił. (PAP)

Jesienna toaleta „Życia Białostockiego"

We wczorajszym numerze „Życie Białostockie" zamieściło zdjęcie rusztowań stojących niegdyś przy Spółdzielczym Domu Towarowym w Białymstoku oraz opatrzyło je podpisem, w zakończeniu którego czytamy: *„Rusztowania nie ominęły Spółdzielczego Domu Towarowego. Otrzyma on nie tylko nowe tynki, ale i reklamy".*

Bardzo szybko widocznie to wszystko zrobiono, bo ruszowania zdjęto już rano o godz. 9 (przed kilku tygodniami).

Koń na masce samochodu

Wczoraj około godz. 16.15 na skrzyżowaniu ulic Lipowej i Malmeda miał miejsce wypadek uliczny. Wojciech Kontantyn Hebdański, będący w stanie nietrzeźwym, wyjechał niespodzianie na skrzyżowanie w wyniku czego samochód „Moskwicz" prowadzony przez Bronisława Lisowskiego wjechał pod koła jadącego Konia, zawalił na maskę samochodu i trudno go było stamtąd zdjąć. Woźnica kierował nie dorosłi obrazem. Jednakże koń został trochę pokaleczony, a maska „Moskwicza" uszkodzona. (w-z)

Motocyklista zderzył się z daniele m

Niedzielny wypadek zderzył się Tadeuszowi Iwaszkiewiczowi, pracownikowi Politechniki Wrocławskiej. Jadąc na motorze koło Mrau Zatorzeniecklego został napadnięty przez daniela, który w niewiadomy sposób uciekł z wrocławskiego ZOO.

Chociaż motocyklista gwałtownie zahamował, to jednak nie mógł uniknąć zderzenia. W wyniku wypadku T. Iwaszkiewicz ma potłuczoną nogę, a daniel znajduje się pod opieką weterynarza. (PAP)

Znowu tragiczne skutki zabawy z zapałkami

Podczas młocki w gospodarstwie Małeckich w Bledzewie w pow. Skwierzyna nieuważonym przez nikogo siedmioletni chłopiec podczas zabawy zapałkami podpalił stertę słomy. Ogień szybko się rozprzestrzenił — w płomieniach stanęła stodoła oraz przylegające do niej szopy i chlewy.

Pożar zebrał tragiczne żniwo. 77-letni Stanisław Małecki, dziadek chłopca, uległ ciężkiemu poparzeniu i zmarł przewieziony do szpitala.

Poparzył się również syn tragicznie zmarłego, członek ORMO — Władysław Fortuniak, który brał udział w gaszeniu pożaru.

Oprócz zabudowań gospodarskich spłonęły także tegoroczne zbiory oraz maszyny rolnicze. Pożar wyrządził także szkody w żywym inwentarzu. (PAP)

O potrzebie szkolenia

— mówi tow. Józef Protasiewicz

I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Łapach

CHCĄC porozmawiać o szkoleniu partyjnym, w związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolenia, nie szukaliśmy wzorcowych komitetów. Przeciwnie, udaliśmy się do Komitetu Powiatowego w Łapach, który w ubiegłym roku miał sporo trudności i kłopotów w tej dziedzinie. Zwróciliśmy się do I sekretarza Komitetu Powiatowego, tow. Józefa PROTASIEWICZA z pytaniem jak ocenia ubiegły rok szkolenia partyjnego w pow. łapskim i co powiatowa instancja partyjna zamierza przedsięwziąć w nadchodzącym roku aby uzyskać lepsze rezultaty.

A oto, co nam powiedział tow. Protasiewicz:

— W ubiegłym roku staraliśmy się szkoleniem objąć jak największą ilość członków partii, staraliśmy się przyciągnąć jak najwięcej członków ZSL i ludzi bezpartyjnych. Dążyliśmy do tego, aby wykładowcami zostali najbardziej odpowiedni towarzysze. Trzeba przyznać że część towarzyszy podeszła do swych obowiązków ze zrozumieniem i sumiennie wykonywała powierzoną im przez partię funkcję wykładowcy. Do takich towarzyszy należą: **Antoni Pasek, Władysław Omelańczuk, Włodzimierz Gejzer, Franciszek Troszczyński** i jeszcze kilku wykładowców.

Niestety, spora część wykładowców zlekceważyła swoje obowiązki, słabo przygotowując się do zajęć szkoleniowych i nierzadko je opuszczając. Słaba frekwencja na szkoleniu w ubiegłym roku, niezależnie wywiązywanie się ze swych obowiązków wykładowców, wszystko to jest wynikiem niedocenienia ważności szkolenia partyjnego przez wielu członków partii i to zarówno szeregowych jak i członków instancji partyjnych.

Jest jeszcze i obecnie wielu członków partii, którzy lekceważą szkolenie, uważając, że nie im ono nie da. Staramy się ich przekonywać o całkowitej biedności takiego poglądu. Jednakże trzeba to przyznać, są i tacy, którzy nasze argumenty wyszczają jednym uchem, a drugim wypuszczają.

Weźmy chociażby organizację partyjną przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Tam szkolenie idzie jak po grudzie, frekwencja bardzo słaba, zainteresowanie mizerne. Może ci towarzysze uważają, że już są na takim poziomie wyrobienia ideologicznego, który usprawiedliwia brak zainteresowania szkoleniem partyjnym? A jeśli tak, to całkiem niesłusznie, i jest to dla organizacji partyjnej sygnałem, że sprawami szkolenia trzeba zająć się natychmiast i wytumaczyć członkom ich błąd.

A trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że wobec stale wzrastających zadań partii, stale też rosną i będą rosły wymagania w stosunku do członków partii.

Komitet Powiatowy w Łapach widząc niedostatki w ubiegłorocznym szkoleniu partyjnym, przedsięwziął obecnie wiele kroków zmierzających do jak najlepszego organizacyjnego zabezpieczenia szkolenia w roku bieżącym. Rozszerzyliśmy tematykę szkolenia, powiększyliśmy jego formy, będziemy dokładać starań, aby również organizacyjnie lepiej przygotować systematyczność jego przebiegu. Każdy z członków Egzekutywy Komitetu Powiatowego ma obowiązek przynajmniej jeden raz w miesiącu uczestniczyć w szkoleniu w jednej z organizacji partyjnych w swoim rejonie powiatu.

Ale trzeba pamiętać i o tym, że sam Komitet Powiatowy wszystkiego nie załatwi. Bardzo wiele zależeć będzie od podstawowych organizacji partyjnych, od wykładowców na kursach szkolenia partyjnego, od wszystkich członków łapskiej organizacji partyjnej. No, bo jeśli sytuacja na szkoleniu będzie tak wyglądała, że tylko wykładowca będzie przygotowany do przerabianego tematu, to z takiego szkolenia niewiele komu przyjdzie. Jeśli zajęcia szkoleniowe będą odbywać się niesystematycznie, jeśli szkolenie nie będzie doprowadzone do końca — to i z takiego szkolenia nikomu nic nie przyjdzie.

Z własnego doświadczenia w pracy partyjnej wiem, jak bardzo wiele zależy od wykładowcy, od tego jak on potrafi to swoje obowiązki. Kiedyś w Hajnówce miałem prowadzić szkolenie w podstawowej organizacji partyjnej przy Kolejach Leśnych. Byłem wtedy już co prawda sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej, ale nie umiałem za dużo i dlatego miałem porządnego stracha, jak to mówią. Szkolenie odbywało się raz w tygodniu, w niedzielę. Na pierwsze zajęcia przygotowałem się bardzo solidnie i pierwsze szkolenie przeprowadziłem na temat — bałem się, czy potrafię zainteresować tematem towarzyszy, czy potrafię to tak ująć, aby wywołać dyskusję. Mimo mojej trémy szkolenie się udało, były i pytania i dyskusje. I tak już było przez cały rok, do końca szkolenia.

O co mi chodzi? Przede wszystkim o to, że wykładowcą powinien zdawać sobie sprawę z tego jak trudna i jak odpowiedzialna jest jego rola, i aby to mając na uwadze przystępował do prowadzenia szkolenia.

Dla naszej, łapskiej organizacji partyjnej sprawa szkolenia jest niezwykle ważna. Chodzi o to, że nasza organizacja jest stosunkowo młoda i to nakłada na nas poważny obowiązek podnoszenia ideologicznego i politycznego poziomu jej członków. Dlaczego? Zadania wszystkich powiatowych organizacji partyjnych na Białostocczyźnie są duże i mniej więcej jednakowe. O wiele łatwiej będzie te zadania zrealizować organizacji z wielką tradycją, z większym doświadczeniem. Dlatego też pragnąc, aby łapska organizacja nie była na końcu będziemy dokładać wszelkich starań, aby podnosić poziom jej członków.

Rozmawiał: JOTEL

Krowa akrobatka

Mieszkańcy Głogowa byli w tych dniach świadkami niezwykłej akrobacji ulicznej — na miarę niemal cyrkowa. Bohaterką jej stała się transportowana na ubój krowa.

W pewnym momencie na przedmieściach zamknięcie swym losem zwierzę wyskoczyło przy szybkości około 40 km z samochodu. Na wielkiemi zdziwieniu obecnych, krowa - akrobatka nie tylko nie doznała żadnych obrażeń, ale z łatwością w szyi rozpoczęła maratoński bieg między drzewami — w głąb parku.

Zwierzę udało się schwytać dopiero po kilku kwadransach w wyniku zorganizowanej obławy. (PAP)

675 autobusów i 500 taksówek

dla komunikacji miejskiej

W resorcie gospodarki komunalnej, po konsultacjach z zainteresowanymi przydziami rad narodowych, opracowany został na 1960 r. rozdzielnik taboru komunikacyjnego dla poszczególnych miast. W przyszłym roku komunikacja miejska otrzyma łącznie 675 nowych autobusów, ponad 350 wozów tramwajowych, 40 trolejbusów oraz 500 taksówek. (PAP)

Nowe rezerwaty przyrody

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego na terenie naszego województwa utworzono dwa nowe rezerwaty przyrody.

Pierwszy z nich pod nazwą „Cisowy Jar" znajduje się na terenie gromady Sokółka, pow. Oleck. Jest to obszar leśny o powierzchni 8 ha w Leśnictwie Cisowo. Nadleśnictwa Kowale. Rezerwat ten został utworzony w celu ochrony cisów na północno-wschodnim krańcu obszaru jego występowania.

Drugi rezerwat przyrody pod nazwą „Grzędy" utworzono na terenie gromady Woźnawieś, w powiecie grajewskim. Jest to obszar lasu o powierzchni 225 ha w Leśnictwie Grzędy. Nadleśnictwa Rajgród. Rezerwat ten utworzono, aby zachować fragment lasu pierwotnego w Kotlinie Augustowskiej.

Na obszarach nowych rezerwatów przyrody zabrania się wycinania drzew i krzewów, zbioru owoców, nasion, zbioru żywicy, polowania na zwierzynę. Przebywać w rezerwacie wolno tylko w miejscach wyznaczonych przez konserwatora przyrody. (a)

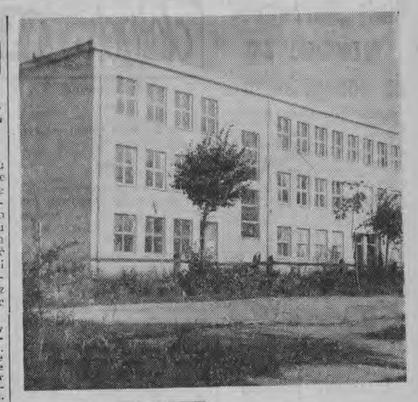

Powiat Hajnówka otrzymał w bieżącym roku 3 nowe budynki szkolne. Jednym z nich jest szkoła w Hajnówce, powstała nakładem 7 mln zł.

CAF — fot. Targoński

KRONIKA PARTYJNA

W OLECKU odbyła się narada instruktorów Komitetu Powiatowego i agronomów kółek rolniczych poświęcona omówieniu realizacji zadań wynikających z uchwały II Plenum Komitetu Centralnego.

Egzekutywa Komitetu Powiatowego w GOŁDAPI na ostatnim swym posiedzeniu wysłuchała informacji o pracy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

W SEJNACH Egzekutywa Komitetu Powiatowego na posiedzeniu swym została poinformowana o bieżą. Rejonu Dróg Publicznych oraz o zatwierdzeniu projektowych planu robót drogowych w powiecie sejneńskim w okresie nadchodzącej pięciolatki.

Egzekutywa Komitetu Powiatowego w SOKÓŁCE na ostatnim swym posiedzeniu zatwierdziła sprawozdanie z przebiegu dodatkowych dostaw żywca i zboża oraz problemami związanymi z terminowym wykonaniem tych dostaw.

W ZAMBROWIE Egzekutywa Komitetu Powiatowego dokonała oceny rozbudowy organizacji partyjnej w powiecie zambrowskim w okresie nadchodzącej pięciolatki.

W KOLNIE Egzekutywa Komitetu Powiatowego dokonała analizy przyjmowania członków partii do kółek rolniczych, ich pracy w kółkach oraz zagadnień dalszego rozwoju kółek rolniczych w powiecie kolneńskim. (L)

W Olecku powstała spółdzielnia mieszkaniowa

W Olecku została zorganizowana spółdzielnia mieszkaniowa typu lokatorskiego. Zaliczono się do niej jak dotąd 16 członków. Spółdzielcy noszą się z zamiarem wzniesienia do 40 mieszkań w pewnych instytucji jak np. Prezydium PRN, PSS i Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, które ze swych środków budowalby mieszkania dla swoich pracowników.

Członkowie oleckiej spółdzielni zamierzają wybudować w roku przyszłym 2 bloki mieszkalne w 3 budynkach. Tereny pod budowę zostały już spółdzielni przyznane. Dokumentacja techniczna znajduje się w trakcie opracowania. Budowę poprowadzi miejscowe Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego (sg)

Tę książeczkę warto kupić

Ostatnio ukazała się w sprzedaży wydana nakładem Wydawnictw Prawniczych niewielka broszurka zatytułowana „Co wolno wywieźć i wywieźć za granicę". Broszurka zawiera komplet przepisów dotyczących obiat celnych i potrzebnych przeciętnemu turyście.

Niedrogo bo zaledwie w cenie 9 zł broszurkę można się na pewno tym, którzy wybierają się na zagraniczną wycieczkę lub chcą wywieźć w odwiedzinach do krewnych. Oprócz taryf, obiat celnych za wywóz i przywóz towarów mamy tam wykaz przedmiotów, które można wywieźć z kraju i przywieźć do niego bez opłaty celnej.

Broszurkę w Białymstoku nabyć można w księgarni „Domu Książki" przy Rynku Kościuszki. (Hz)

Od dziś w Białymstoku

Turniej miast w koszykówce juniorów

Dziś rozpoczyna się w Białymstoku trzydniowy eliminacyjny turniej miast w koszykówce juniorów z udziałem reprezentacji Warszawy, Olsztyna, Lublina i Białegostoku. Miejscem spotkań będzie sala Studium Nauczycielskiego (ul. Mickiewicza 1). Początek dzisiejszych meczów — o godz. 17. (Białystok gra z Olsztynem a Lublin z Warszawą). (ko)

Po słabym meczu Polska 2-1 Austria

Na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie piłkarskie juniorów Polska — Austria. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków 2:1 (1:1). Bramki zespołu polskiego zdobyli Kajzerek w 22 min. oraz Kelm w 81 min.; dla gości jedyny punkt uzyskał Rudenfrider w 41 min. Mecz stał na słabym poziomie. Drużyna polska mimo zwycięstwa zawiodła oczekiwania. Z naszych reprezentantów wyróżnić można jedynie Kajzerka w ataku oraz Budzkiego w obronie.

W sporze o majątek zamordował sąsiada

W lesie krośnieńskim koło Bartodziej w pow. Radomsko zamordowany został okrutnie dopiero pchnięciem noża 34 letni rolnik Józef Kaczmarek zięć wsi Krosno. Energiczny pościg MO doprowadził do ujęcia zbiega go zabójcy. Okazał się nim sąsiad Kaczmarka — 44 letni Bronisław Cichoń.

Dochodzenie ujawniło, iż dotknął on morderstwa na tle sporów majątkowych. Zabójca stanie wkrótce przed sądem, (PAP)

Ostatnie kwiaty jesieni.

Fot. — Z. Zaremba

Kiedy „Niedźwiadek" przeniesie się do nowego budynku

Chluba białostockich spółdzielni, produkujących na eksport zabawki „Niedźwiadek", pracuje niestety w nienajlepszych warunkach. Sprawnie zaczęto budować przy ul. Fabrycznej blok administracyjno - produkcyjny i usługowy.

Obecnie budowa bloku administracyjno - produkcyjnego dobiega już końca i w pierwszych dniach października budynek powinien być oddany do użytku. Niestety, Białostockie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane ma jakieś kłopoty z ułożeniem posadzek z tworzyw sztucznych i są obawy, że termin zakończenia prac znowu się przeciągnie.

Co gorsze — odwlekłoby się wówczas zatrudnienie 110 nowych osób i to kobiet, dla których o pracę w Białymstoku dosyć trudno. (a)

Orzechowa krajanka i wody kolońskie

Białostockie Miejskie Zakłady Spożywcze produkują między innymi tak zwaną „Orzechową krajankę". Są to cukierki o ciekawym smaku przypominającym raczej krochmal. Wyczuwa się też dość silny zapach pleśni. Prawdopodobnie orzechy znajdujące się w mieszance ulegają zepsuciu.

Ostatnio zmieniono nazwę na „Krajanka orzechowa". Treść i jakość pozostała ta sama. „Krajanka" ma jednak zalety. Można nią oduczyć dzieci od jedzenia cukierków. Uparte mogą się rozchorować. A więc nie ma nic złego, co by na gorsze nie wyszło.

*

W Białymstoku można produkować wody kwiatowe i kolońskie. Jeśli chodzi o surowiec, istnieją niewyczerpane rezerwy w naszej kochanej Białce. Jej wody są bardzo zbliżone zapachem do płynów kosmetycznych sprzedawanych w sklepach. Są nawet silniejsze. W czasie sprzyjającej pogody, czuć je bowiem na odległość stu metrów. Natomiast przy kupnie niektórych wód kwiatowych, aby poczuć za co się chce wyrzucić pieniądze, ekspedientka radzi przyłożyć korek od butelki do samego nosa. (sm)

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Taka miłość", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Trapez", prod. amerykańskiej, panoramiczny (od lat 12), dodatek — „Wizyta przyjaźni i braterstwa", godz. 13, 15.30, 18 i 20.15.

„Ton" — „Siódma pieczęć", prod. szwedzkiej (od lat 16), dodatek — „Wspólnymi siłami" godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Roma" — „Tata, mama, moja żona i ja", prod. francuskiej (od lat 12), godz. 19.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Natalia", prod. francuskiej (od lat 16), godz. 17 i 19.30.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18, oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Świat" w Wasilkowie — „Dziewczyna z gitarą"

„1 Maja" w Łapach — „Uwodziciel"

„Zorza" w Ełku — „Pociąg"

„Millenium" w Łomży — „Inspekcja pana Anatola"

„Październik" w Łomży — „Pod pręgierzem"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Miłość po południu"

Augustów — „Zemsta zza grobu"

Bielsk - Podlaski — „Łapać złodzieja"

Siemiatycze — „Bomba"

Czarna Wieś — „Morderca mieszka pod nr 21"

Grajewo — „Zemsta kosmosu"

Olecko — „Rzymskie wakacje"

Zambrów — „Intruz"

Hajnówka — „Złodziej"

Sokółka — „Ostatni akt"

Mońki — „Bezkresne horyzonty"

Goldap — „Melduję posłusznie"

Wys. - Maz. — „Kierowca mimo woli"

Jedwabne — „Napiętnowani"

Kolno — „Bitwa o ciężką wodę"

Szczuczyn — „Jaskółka"

Sejny — „Siostry" cz. II

Supraśl — „Natalia"

Knyszyn — „Wawóz grozy"

Rajgród — „Śladami bandy"

Stawiski — „Wolne miasto"

Brańsk — „Dom pod urwiskiem"

Ciechanowiec — „Eskadra Nietoperz"

Drohiczyn — „Serce matki"

W razie wypadku...

WAŻNIEJSZE TELEFONY W BIAŁYMSTOKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Pogotowie WSW, tel. 32-34.

Pogotowie MO, tel. 07.

Uwaga, ceramicy!

Kurs dla palaczy w Knyszynie

W ostatnich latach powstało w naszym województwie kilkadziesiąt cegielni będących własnością rad narodowych, albo chłopskich zespołów wypału cegły. Również niektóre kółka rolnicze organizują cegielnie polowe.

Niestety, prawie żadna cegielnia nie posiada wykwalifikowanych palaczy, co w poważnym stopniu utrudnia wypał cegły.

Dlatego też, z inicjatywy Wydziału Budownictwa Prezydium WRN, zorganizowany zostanie w Knyszynie 10-dniowy kurs szkoleniowy dla palaczy cegielni wiejskich. Zajęcia na kursie rozpoczynają się w dniu 28 bm. (ś)

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH
w Wysokiem-Mazowieckiem
ul. 1 Maja nr 2, telefon 2

ogłasza konkurs

na zatrudnienie pracowników na wakujące stanowiska trzech nadzorców dróg i mostów, dwóch techników drogowych i jednego starszego technika mostowego z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym drogowo-mostowym i praktyką oraz jednego pracownika na stanowisko starszego ekonomisty d/s planowania z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i praktyką.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Oferty kierować na adres jak wyżej.

k 1424-0

Remonty kominów przemysłowych
i obmurza kotłów

przyjmuje do wykonania jeszcze w roku 1959

SPÓŁDZIELNIA PRACY „BLOK" w ŁODZI
ul. Mostowa 43

Zgłoszenia prosimy kierować na powyższy adres. Tel. 261-47.

k 1426-1

OGŁOSZENIE
w „GAZECIE BIAŁOSTOCKIEJ"
– TO NAJLEPSZA FORMA
REKLAMY

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIA

Dr Władysławowi Michalakowi za ofiarną opiekę nad moją żoną i dzieckiem z wielkim uznanie składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie — Tadeusz Szyfman. g 2829-1

Nauczycielowi Janowi Kobeszce za uratowanie mi życia z nurtów rzeki z pełnym narażeniem własnego życia gorące podziękowanie składa wdzięczny uczeń Wiesław Wiszowaty wraz z rodzicami. p 3181-1

Praca

Potrzebna pomoc domowa. Zgłoszenia: Białystok, ul. Malmeda 17 m. 8. g 2816-0

Potrzebna pomoc domowa do dziecka. Białystok, ul. Lipowa 34 m. 41. Zgłaszać się po godz. 15. g 2828-1

Potrzebna pomoc domowa. Zgłaszać się po południu: Białystok, ul. Sienkiewicza 6 m. 20. g 2831-1

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, Mickiewicza 37 m. 1. g 2833-1

Sprzedaż

Sprzedam motocykl MZ-ES 250 po 2000 km, telefon 30-41. g 2832-1

Sprzedam pilnie radioaparat „Stolica", komplet mebli, futro. Białystok, Wesołowskiego 4 m. 3 (godz. 16 — 18). g 2827-1

Sprzedam białe kafle. Białystok, ul. Smolna nr 24 m. 3. g 2825-1

Sprzedam domek pod rozbiórkę: Białystok, ul. Jagiellońska 67. Informacje: Aleja 1 Maja, blok 30 m. 24. g 2830-1

Tanio sprzedam dom drewniany 10 × 12 kryty blachą do rozbiórki. Wiadomość: Zambrów, Grabowska 14, Franciszek Dębowski. p 3182-1

Lokale

Pokój z wygodami w Toruniu zamienię na pokój w Białymstoku. Oferty kierować: Białystok 8, skrytka 21. g 2835-1

Zguby

Zgubiono [illegible] szkolną nr 846161, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Hajnówce na nazwisko Swietlana Nieścierowicz. p 3180-1

Unieważnia się zagubioną trójkątną pieczątkę o treści: „Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy" w Białymstoku, Warsztat Krawiecki nr 1". g 2826-1

Zgubiono wkładkę od prawa jazdy kat. III nr 197/56 na nazwisko Mikołaj Jakoniuk. g 2824-1

Zgubiono pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. II nr 0643/55, wydane przez Prezydium MRN Wydział Komunikacji Drogowej w Białymstoku na nazwisko Telesfor Mackiewicz. g 2834-1

Zgubiono legitymację ubezpieczalni na nazwisko Kazimierz Biegański z Sokółki. p 3183-1

Różne

Sól „Lotos" dla [illegible] panów do osobistej higieny — orzeźwia, dezynfekuje — w kilku zapachach sprzedają drogerie oraz sklepy i stoiska perfumeryjne. k 1379-0

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 1416-0

PRZETARG

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Olsztynie ogłasza przetarg na wykonanie remontów kapitalnych i bieżących w obiektach P. T. Olecko budynek mieszkalny i gospodarczy.

Łyse pow. Kolno, w Sokółce, Janowie, Ełku, Suchowoli, Żytkiejmach i w Białymstoku.

Termin rozpoczęcia robót natychmiast po przyjęciu.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Wyżej wymienione roboty będą wykonywane z materiałów wykonawcy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1. X. 1959 r. o godz. 10-ej.

Wszelkich informacji udziela RUT Białystok, przy ul. Lipowej 32, pokój nr 9, telefon 44-42.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu. k 1428-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Niewykwalifikowanych robotników do robót inwestycyjnych wodociągowych i kanalizacyjnych zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku. Warunki płacy do omówienia na miejscu.

Chętni mogą zgłaszać się do Dyrekcji MPWiK w Białymstoku, ul. Młynowa 52/1, Referat Kadr. k 1407-0

2 techników budowlanych z dyplomem zatrudni od 1. X. 1959 r. w Wydziale Architektury i Budownictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wysokiem-Mazowieckiem. Pożądana praktyka zawodowa i uprawnienia budowlane.

Wynagrodzenie według stawek obowiązujących w Prezydium PRN, grupy techniczne. k 1418-1

Bial. Zakł. Graf. P-2

RADIOWY PROGRAM TELEWIZYJNY

6.40 Radio - Reklama; 7.15 Muzyka poranna; 10.00 Gra Zespół Melodyków Rozgłośni Wrocławskiej PR; 11.10 „Wieżień zodiaku" — frag. pow. J. Weissa; 11.30 Mozaika muzyczna; 12.35 Muzyka rozrywkowa; 13.20 Tańce różnych krajów; 15.05 Pogodne melodie; 16.15 Orkiestry rozrywkowe; 16.45 „Kultura pilnie poszukiwana; 17.15 Polska muzyka baletowa; 19.15 Polskie melodie ludowe; 19.30 Przegląd filmowy — „Kamera"; 21.00 W rytmie tanecznym; 22.20 Muzyka taneczna; 22.31 Miłośnikom muzyki kameralnej.

PROGRAM II

7.15 Muzyka poranna; 9.30 Rosyjska muzyka operowa; 10.30 Opowieści przyrodnicze; 11.00 Śpiewamy pieśni i piosenki; 11.30 Mozaika muzyczna; 15.10 Swojskie melodie; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Utwory skrzypcowe; 17.00 **Białoruski Magazyn Radiowy**; 17.15 **Sprzedaż kota w worku — fel.**; 17.25 **Fragmenty dramatów Ryszarda Wagnera**; 17.45 **Z miast i wsi województwa**; 18.00 **Harcerski Magazyn Radiowy**; 18.25 Felieton Marcelego Jorsta; 19.18 Na szerokim świecie — wiersze A. Krakara; 22.05 Pierścień księżniczki — sceny z romansu dram. J. Słowackiego; 23.05 Muzyka taneczna.

PROGRAM TELEWIZJI

19.15 „Porozmawiajmy"; 19.30 Dziennik Telewizyjny; 19.50 Tele - echo; 20.20 „Noce andaluzyjskie" — film archiwalny prod. niemieckiej; Na zakończenie programu — Ostatnie Wiadomości.

Robert Moore William

tłum. Zbigniew Obniski

STATEK KOSMICZNY Z MARSA nie wrócił do bazy

6)

Przybyli na miejsce członkowie ekspedycji postanawiają odmrozić jednego z Marsjan.

Po wyjęciu z sarkofagu mieszkaniec Marsa zaczyna powoli przychodzić do życia, a gdy Sutter pomaga mu podnieść się oczy jego z zamglonych stają się bystre.

Sparks wstrzymał oddech. To, na co patrzył, było nie do wiary.

Marsjanin musnął tylko wzrokiem Suttera. Później spojrzał w bok. Oczy jego przesunęły się po twarzach innych. Jednak i ich również musnął tylko przelotnym spojrzeniem, jakby nie interesowała go ich obecność.

Budząc się ze snu wieków, jako jeniec rasy nie pochodzącej z Marsa, nie raczył zaszczycić ich powtórnym spojrzeniem.

Coś tu było nie w porządku. Czy Marsjanin może już patrzeć? A może jest ślepy?

A może w pobliżu było coś nieskończenie ważniejszego od tych pochylonych nad nim olbrzymów?

Marsjanin miał uszy duże, spiczaste, którymi mógł swobodnie poruszać. Przechylił je do tyłu jak kot, wsłuchany w dźwięki, dochodzące spoza niego. Całkowicie ignorował przybyszów z Ziemi. Uszy pochyliły się do przodu, w kierunku otwartych drzwi, przez które świeciło słońce. Nadsłuchiwał. Nie było słychać żadnego dźwięku. Poruszał głową, jego uszy starały się wyłowić w suchym, chłodnym powietrzu jakiś dźwięk, jego oczy były czujne.

Sparks złapał się na tym, że i on także nadsłuchuje. Nie usłyszał nic. Jednakże Marsjanin zdawał się coś słyszeć. Uszy pochyliły się gwałtownie, jak u kota, który posłyszał warczenie groźnego psa. Już nie słuchał. Patrzył. Widział coś. Agatowo-brązowe oczy wpatrzone były ze straszliwym natężeniem w jakiś przedmiot w pobliżu drzwi.

Na jego twarzy pojawił się strach, paniczny lęk, graniczący z obłędem. Wyrwał się z ramion Suttera. Archeolog starał się przytrzymać go. Uwolnił się znowu. Jego ręka chwyciła sztylet, wiszący u pasa.

Potem podniósł ją błyskawicznie — i zatopił sztylet we własnym gardle.

Zaskrzeczał. Skrzeczenie przeszło w rzężenie. Upadł na twarz, jego martwe ciało wznieciło tuman kurzu.

W głuchej ciszy zabrzmiał chrapliwy głos Suttera:

— Przestraszyliśmy go! Zobaczył nas i zabił się.

— Nie! — krzyknął Sparks. — Oczywiście, zobaczył nas. Ale to nie my przeraziliśmy go. Nie zwracał na nas uwagi. Oto co go przestraszyło!

Pokazał w kierunku drzwi, gdzie połyskiwał w słońcu rubinowy kamień. — Oto co zobaczył. Właśnie to. Przeraził się tak, że odebrał sobie życie.

Podszedł do kamienia.

— Zostaw — rozległ się głos McIlratha. — Nie rusz tego!

Sparks zatrzymał się.

— Chłopak ma rację — ciągnął Angus. — Patrzyłem. Marsjanin miał nas w pięcie. To ten cholerny kamień przeraził go.

— Ależ to absurd! — protestował Sutter. — Ten kamień jest nieszkodliwy. Otwórzmy drugi grobowiec, obudzimy innego Marsjanina.

— Nie zrobimy nic podobnego — uciął Frome. Absurd, czy nie absurd musimy to dokładnie zbadać. Jeśli pierwszy Marsjanin, jakiego znaleźliśmy, natychmiast po przebudzeniu popełnia samobójstwo, muszę dowiedzieć się dlaczego to zrobił, zanim obudzimy następnego. Sutter, pan i Orsatti weźmiecie ciało. Zabierzemy je na statek, napiszemy dokładny raport dla głównej bazy i poprosimy o przysłanie większej ekspedycji. Angus poprowadzi. Sparks, idź za nimi. Ja pójdę ostatni.

Wyciągnął z kabury pistolet. W cichej pieczarze donośnie zabrzmiał szczęk wprowadzanego do komory naboju. Nie zważając na protesty Suttera rozkazał im opuścić podziemie. Posłuchali. Kiedy mijali pochylnię, podniósł kamień i szybko wrzucił go do torby. Po wyjściu wszystkich zamknął drzwi do pieczary.

Każdy zadawał sobie to samo pytanie: dlaczego Marsjanin popełnił samobójstwo? Dlaczego tak przeraził go kamień? Czy w tym przeklętym mieście czaiła się śmierć? Czy przed nią właśnie uciekał Marsjanin?

Kiedy dotarli do statku, przekonali się, że śmierć wyprzedziła ich. Znaleźli Schorty Adamsa skulonego pod chłodnicą wody w galerii.

Był martwy.

Znalazł go Sparks i zawołał innych. Frome przyszedł pierwszy. Zbadał ciało szybko, ale dokładnie.

— To stało się natychmiast po opuszczeniu przez nas statku. Na ciele nie ma rany ani żadnego śladu, który mógłby wyjaśnić przyczynę śmierci. Ale twarz ma ten sam wyraz grozy, co twarze tamtych trzech.

Metodycznie zaczął przeszukiwać galerię. Z otwartej skrzyni wyciągnął drugi kamień.

Twarz Frome'a zesztywniała. Ciągle jeszcze miał na rękach ciężkie rękawice, stanowiące część ekwipunku, używanego na otwartych przestrzeniach Marsa. Ostrożnie podniósł kamień na wysokość oczu i przyjrzał mu się. Kręcąc głową powiedział:

— Nie potrafię powiedzieć, czy to ten sam, który przynieśliśmy wczoraj na statek.

— Myśli pan, że Adams zakradł się do drugiego pokoju i ukradł go, kiedy my jedliśmy obiad? — zapytał Suter.

— To nieprawda — powiedział McIlrath stanowczo.

— Skąd wiesz, że nie? To może być prawda.

— Znałem Adamsa — odparł stary Szkot. — Nie był złodziejem.

Ciąg dalszy nastąpi